

Sygn. akt I ACa 1419/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 grudnia 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Hanna Nowicka de Poraj (spr.)
Sędziowie:	SSA Józef Wąsik SSA Teresa Rak
Protokolant:	st.sekr.sądowy Beata Lech

po rozpoznaniu w dniu 22 grudnia 2015 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa Z. P.

przeciwko U. D.

o uznanie czynności prawnej za bezskuteczną

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 19 grudnia 2013 r. sygn. akt I C 1187/12

1. oddala apelację;

2. zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 2.700 zł tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

SSA Józef Wąsik SSA Hanna Nowicka de Poraj SSA Teresa Rak

I ACa 1419/14

UZASADNIENIE

Powód Z. P. domagał się uznania za bezskuteczne wobec niego dwóch umów zawartych pomiędzy jego dłużnikiem B. D. (1) a pozwaną U. D.: 1/ umowy sprzedaży nieruchomości położonej w O., gm. Ś., objętej księgą wieczystą nr (...) prowadzoną przez Sąd Rejonowy w W.z dnia 29 sierpnia 2008 r, 2/ umowy darowizny nieruchomości położonej w O., gm. Ś., objętej księgą wieczystą nr (...) prowadzoną przez Sąd Rejonowy w W.z dnia 9 grudnia 2008 r.

W uzasadnieniu powód podał, iż stwierdzenie bezskuteczności powyższych umów ma na celu umożliwienie mu egzekucji jego wierzytelności w łącznej kwocie 102.500 zł, objętych wyrokiem Sądu Rejonowego w W. z dnia 31 października 2011 r, sygn. akt I C 375/10 oraz aktem notarialnym z dnia 24 października 2007 r. Na podstawie zaskarżonych umów korzyść majątkową uzyskała osoba trzecia, będąca córką dłużniczki, co stwarza domniemanie, że widziała ona, że dłużnicy działają ze świadomością pokrzywdzenia wierzyciela, gdyż wyzbywając się swojego majątku na rzecz córki stali się oni niewypłacalni.

Pozwana U. D. wniosła o oddalenie powództwa, zarzucając, że zaskarżone czynności prawne nie zostały dokonane z pokrzywdzeniem powoda, jako wierzyciela. Czynności te nie miały żadnego wpływu na stopień zaspokojenia roszczeń powoda. Nieruchomości objęte darowizną i sprzedażą były bowiem obciążone hipotekami na rzecz osób trzecich jeszcze przed powstaniem wierzytelności strony powodowej. Wysokość tych obciążeń znacznie przekracza wartość rynkową nieruchomości. W razie zbycia tych nieruchomości w celu zaspokojenia wierzycieli w ramach postępowania egzekucyjnego, w pierwszej kolejności zaspokojeni zostaliby wierzyciele hipoteczni, a nie powód, który nie posiada żadnego zabezpieczenia rzeczowego swoich należności, zatem nie uzyskałby żadnego zaspokojenia.

Pozwana argumentowała, że w chwili nabycia nieruchomości objętych zaskarżonymi umowami, nie posiadała szczegółowych informacji co do zobowiązań zaciąganych przez swoich rodziców, ich wysokości i stanu spłat. Nadto zaznaczyła, iż na zakup nieruchomości w O. zaciągnęła kredyt w banku oraz przeznaczyła własne środki.

Wyrokiem z dnia 24 października 2007 roku Sąd Okręgowy uwzględnił powództwo w całości.

W dniu 24 października 2007 r, pomiędzy powodem Z. P., jego synem R. P. (1) a K. i B. D. (1) została zawarta w formie aktu notarialnego (Rep. A nr(...)) umowa pożyczki. Na mocy tej umowy powód udzielił małżeństwu D. pożyczki w kwocie 62.000 zł, a R. P. (2) 115.000 zł – obie pożyczki miały być spłacane w miesięcznych ratach, według ustalonego harmonogramu, ostatecznym dniem spłaty pożyczek był dzień 31 października 2008 r. W celu zabezpieczenia spłaty pożyczek pożyczkobiorcy poddali się egzekucji, stosownie do art. 777 § 1 pkt 4 k.p.c. oraz podpisali dwa weksle in blanco. W/w pożyczki udzielone zostały za wynagrodzeniem. Pożyczka nie została spłacona, na skutek czego przeciwko małżeństwu D. zostało wszczęte postępowanie egzekucyjne, prowadzone przez Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym w W. M. B., do sygn. akt KM(...)Wobec bezskuteczności egzekucji powód złożył do Sądu Rejonowego w W. Wydział I Cywilny wniosek o wyjawienie majątku swych dłużników. Sąd rozpoznawał tę sprawę pod sygn. akt I Co 2790/10 odbierając od B. i K. D. wykaz majątku, z którego wynikało, iż małżonkowie nie posiadają niczego wartościowego, żadnych nieruchomości, mieszkają u córki U. D., utrzymują się oboje z pensji minimalnej pracując w aptece (...) w K..

Następnie w dniu 16 października 2008 r. pomiędzy Z. P., a B. D. (1), została zawarta kolejna umowa pożyczki, w formie pisemnej, na podstawie której, powód udzielił B. D. (1) pożyczki pieniężnej w kwocie 45.000 zł. Termin zwrotu pożyczki został ustalony na dzień 31 października 2009 r.; pożyczka miała być spłacana w ratach i terminach uzgadnianych na bieżąco pomiędzy stronami umowy, nie mniej jednak niż 3.750 zł miesięcznie w ostatnim roboczym dniu każdego miesiąca kalendarzowego, gotówką do rąk własnych pożyczkodawcy. Pożyczka była nieoprocentowana. Kwota pożyczki została wypłacona pozwanej w dniu zawarcia umowy, a jej odbiór został przez B. D. (1) pokwitowany. Zabezpieczenie pożyczki miały stanowić dwa weksle in blanco z klauzulą „bez protestu”, które zostały poręczone przez małżonka B. K. D.. Ta pożyczka została spłacona tylko co do kwoty 7.500 zł, wobec czego powód wystąpił na drogę sądową celem uzyskania tytułu egzekucyjnego przeciwko pożyczkobiorcom. Postępowanie toczyło się przed Sądem Rejonowym w W., sygn. akt I C 375/10. prawomocnym wyrokiem z dnia 31 października 2011 r. Sąd Rejonowy w W. utrzymał w całości nakaz zapłaty wydany w postępowaniu nakazowym z dnia 26 listopada 2009 r. sygn. akt I Nc 853/09, na mocy którego zasądził od B. i K. D. na rzecz Z. P. kwotę 36.500 zł z ustawowymi odsetkami oraz kosztami postępowania.

Umową sprzedaży z dnia 29 sierpnia 2008 r. (Rep. A nr (...) B. D. (1) zbyła na rzecz U. D. własność nieruchomości położonej w O., gm. Ś., obręb (...)składającej się z działki o nr (...) o pow. 1900 m2, objętej księgą wieczystą nr (...) prowadzoną przez Sąd Rejonowy w Wieliczce za cenę w kwocie 442.000 zł. W chwili dokonywania powyższej czynności

prawnej, w dziale (...)księgi wieczystej obejmującej przedmiotową nieruchomość widniały wpisy o ustanowieniu hipoteki umownej zwykłej w kwocie 230.120,21 zł, celem zabezpieczenia spłaty pożyczki oraz hipoteka kaucyjna do kwoty 115.060,12 zł celem zabezpieczenia spłaty odsetek oraz innych kosztów banku, obydwie na rzecz (...) SA Oddział (...) w K. z siedzibą w W..

W dniu 1 września 2008 r. strony zawarły aneks do powyższej umowy, w którym strony określiły na nowo sposób zapłaty ceny sprzedaży oraz U. D. ustanowiła na przedmiotowej nieruchomości na rzecz (...) SA z siedzibą w W. Oddział (...) w K. hipotekę zwykłą w kwocie 450.899,69 zł na zabezpieczenie kapitału kredytu oraz hipotekę (...)do kwoty 225.449,85 zł na zabezpieczenie odsetek i kosztów kredytu.

Z kolei w dniu 9 grudnia 2008 r. na podstawie umowy darowizny (Rep. A nr (...)), B. D. (1) darowała U. D. własność nieruchomości położonej w O., gm. Ś., stanowiącej działkę nr (...) o pow. 2300 m², objętej księgą wieczystą nr (...) prowadzoną przez Sąd Rejonowy w W.. W momencie dokonywania powyższej czynności prawnej, w dziale(...)księgi wieczystej obejmującej darowaną nieruchomość znajdowały się wpisy o ustanowieniu hipoteki umownej kaucyjnej do kwoty 2.085.000 zł, celem zabezpieczenia kredytu na rzecz (...) Bank SA z siedzibą w W., Oddział(...)w Ł. oraz hipoteka umowna kaucyjna do kwoty 697.350 zł zabezpieczająca kredyt na rzecz (...) Bank SA Oddział(...)w Ł. (M.).

Pozwana U. D. jest córką B. i K. D.. Do 2008 r. zamieszkiwała wraz z rodzicami. Po tej dacie rodzice jej przeprowadzili się do domu w pobliżu działki z domem, który jej podarowali. W 2010 r. skończyła studia farmaceutyczne. Zawsze pozostawała w dobrych stosunkach z rodzicami. W chwili nabycia przedmiotowych nieruchomości od matki miała 23 lata. Studiowała i nie pracowała. Pobierała stypendia naukowe 1500 – 2000 zł. Zakup domu sfinansowała z kredytu udzielonego przez bank oraz z własnych oszczędności.

Pożyczki udzielone B. i K. D. przez Z. P., zostały przeznaczone na dofinansowanie prowadzonej przez nich apteki. Obecnie małżeństwo D. nie jest właścicielami żadnych nieruchomości i nie posiada innego wartościowego majątku. B. D. (1) wyzbyła się jedyne go swojego majątku, zawierając z córką U. D. umowę sprzedaży i darowizny z 2008 r. Pieniądze otrzymane od córki ze sprzedaży jednej z nieruchomości przeznaczyła na prowadzenie firmy i częściową spłatę zobowiązań wobec powoda. Obecnie nie prowadzi żadnej działalności gospodarczej. Jest zatrudniona w firmie córki z pensją w wysokości najniższej krajowej. W trakcie postępowań egzekucyjnych z wniosku powoda nie składała żadnych pozwów przeciwegzekucyjnych. Częściowo spłaca zobowiązania wobec banków, na rzecz których ustanowione zostały hipoteki na zbytych córce nieruchomościach. Banki nie prowadzą egzekucji z tych nieruchomości.

Oceniając powyższe ustalenia faktyczne Sąd Okręgowy uznał, że powództwo zasługuje na uwzględnienie.

Sąd przytoczył przepis art. 527 § 1 i 2 k.c. i wskazał, że dla uwzględnienia powództwa konieczne wykazanie następujących przesłanek: pokrzywdzenia wierzyciela, dokonanie czynności prawnej przez dłużnika wskutek której osoba trzecia uzyskała korzyść majątkową, działania dłużnika ze świadomością pokrzywdzenia wierzyciela oraz wiedzy pozwanego (osoby trzeciej) lub możliwość dowiedzenia się przy zachowaniu należytej staranności o tym, że dłużnik działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzyciela.

Poza sporem pozostawał fakt dokonania czynności prawnych, przedmiotem których były nieruchomości położone w O., stanowiące jedyny majątek dłużnika B. D. (1). Na skutek tych czynności dłużniczka stała się osobą niewypłacalną wobec wierzyciela – powoda. Potwierdzeniem tego są zeznania samej B. D. (1), która stwierdziła, iż nie posiada obecnie żadnego majątku z którego powód mógłby zaspokoić swoją wierzytelność, a jedyny jej dochód stanowi wynagrodzenie za pracę w wysokości minimalnej krajowej. Na skutek dokonania zaskarżonych czynności prawnych został więc pokrzywdzony wierzyciel. Nie może on bowiem skutecznie prowadzić egzekucji w celu zaspokojenia swojej wierzytelności. Stan ten istnieje do chwili obecnej. Pomiędzy zaskarżoną czynnością prawną dłużnika, a niewypłacalnością zachodzi związek przyczynowy, gdyż powiększyła ona jego niewypłacalność. Gdyby dłużnik nie dokonał tej czynności, istniałaby możliwość zaspokojenia wierzyciela w wyższym stopniu, niż obecnie, poprzez uzyskanie zaspokojenia z nieruchomości będących aktualnie własnością osoby trzeciej.

W okolicznościach niniejszej sprawy bez znaczenia pozostaje fakt obciążenia przedmiotowych nieruchomości hipotekami na rzecz innych podmiotów niż powód. Stan ten, jak wynika z zeznań świadka B. D. (1), jest tymczasowy, gdyż splota ona zobowiązania wobec banków, na rzecz których ustanowione zostały omawiane hipoteki. Ponadto obecnie banki te nie prowadzą postępowań egzekucyjnych z przedmiotowych nieruchomości. Nie zachodzi więc obawa, że wierzytelność powoda będzie musiała ustąpić pierwszeństwa wierzytelnościom banków, których zobowiązania zostały zabezpieczone rzeczowo.

Ponieważ zaskarżone pozwem czynności dokonane zostały na rzecz osoby najbliższej zastosowanie w sprawie znajdzie art. 527 § 3 k.c., a dodatkowo do umowy darowizny art. 528 k.c. i 529 k.c. Domniemania przewidziane w powołanych przepisach nie zostały przez pozwaną obalone. Wierzytelność powoda jest wymagalna i została stwierdzona przedłożonymi dokumentami, których dłużnicy powoda jak i pozwana do chwili obecnej w żaden sposób skutecznie nie zakwestionowali.

Mając powyższe na uwadze, Sąd na podstawie przytoczonych przepisów, uwzględnił powództwo w całości (pkt. I i II sentencji wyroku). Jako podstawę orzeczenia o kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł na zasadzie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. Na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w zw. z art. 98 k.p.c. w pkt IV wyroku, nakazał ściągnąć od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa kwotę 5.075 zł tytułem brakującego wpisu, od uiszczenia którego powód był w całości zwolniony.

Wyrok Sądu Okręgowego zaskarżyła w całości apelacją pozwana, zarzucając: 1/ naruszenia art. 233 k.p.c. w zw. z art. 328 § 2 k.p.c. przez dokonanie dowolnej, a tym samym błędnej, oceny dowodów, co skutkowało nieuzasadnionym przyjęciem, że czynności prawne wskazane w pozwie są bezskuteczne względem powoda, a to przez dokonanie wzajemnie wykluczających się istotnych ustaleń, poprzez uznanie, że B. D. (1), dokonując zaskarżonych czynności, z jednej strony stała się zupełnie niewypłacalna, a przez przyjęcie, że splota ona regularnie kredyty i pożyczki bankowe; 2/ naruszenie art. 230 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. przez pominięcie uznania za przyznane przywołanych przez pozwaną faktów, świadczących o braku uzyskania przez nią korzyści majątkowej wskutek dokonanych na jej dwóch rzecz czynności prawnych, pomimo braku rzeczowego, znajdującego potwierdzenie w faktach, ustosunkowania się do nich przez powoda – a tym samym przyznania przez niego tych faktów.

Podnosząc powyższe zarzuty pozwana wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa, ewentualnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

SĄD APELACYJNY ZWAŻYŁ CO NASTĘPUJE.

Apelacja jest bezzasadna.

Ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego są prawidłowe – Sąd Apelacyjny uznaje je za własne. Zaaprobować również należy dokonaną przez Sąd subsumpcję ustalonych faktów pod normę art. 527 § 1 k.p.c. Wyrok uwzględniający skargę pauliańską powoda jest prawidłowy. Do odmiennych wniosków nie prowadzi apelacja pozwanej – stanowiące jej podstawę zarzuty są bezpodstawne.

Jak chodzi o podstawę faktyczną wyroku pozwana kwestionuje ustalenie przez Sąd okręgowy, iż dłużniczka B. D. (1) splota regularnie kredyt bankowy. W ocenie pozwanej ustalenie to pozostaje w logicznej sprzeczności, z jednoczesnym ustaleniem przez Sąd, że dłużniczka nie posiada żadnego majątku, poza uzyskiwaną ze stosunku pracy pensją minimalną i w konsekwencji z przyjęciem, że dłużniczka jest niewypłacalna. Zdaniem Sądu Apelacyjnego podnoszona przez pozwaną sprzeczność nie istnieje, w sytuacji, gdy B. D. (1), słuchana w charakterze świadka, zeznała, że kredyty bankowe są splotane. Brak jest podstaw do kwestionowania prawdziwości tych zeznań, zwłaszcza, że pozwana nie wykazała – a była to okoliczność, której dowód ją obciążał – jakoby istniały jakieś zaległości w splotacie kredytu. Wydaje się oczywiste, że gdyby takie zaległości były Bank wypowiedziałby B. D. (1) umowę kredytową i przystąpił do egzekucji. Takie okoliczności nie tylko nie były dowodzone przez pozwaną ale nawet nie były objęte jej twierdzeniami. Dlatego też brak jest podstaw do zmiany ustaleń faktycznych Sądu I instancji w omawianej części.

Kolejno apelująca zarzuca, że Sąd Okręgowy bezpodstawnie przyjął, jakoby uzyskała ona korzyść majątkową poprzez zawarcie kwestionowanej przez powoda umowy sprzedaży nieruchomości. W ocenie pozwanej o żadnej korzyści po jej stronie mowy być nie może, skoro za przeniesienie własności nieruchomości zapłaciła matce adekwatną cenę, ze środków pochodzących z oszczędności i kredytu bankowego. Apelująca ma rację, że stosownie do treści art. 527 § 1 k.c. nie każda czynność prawna powodująca zmniejszenie majątku dłużnika może być uznana za krzywdzącą wierzycieli. Nie będzie ona miała takiego charakteru wówczas, jeżeli dłużnik w zamian za swoje świadczenie uzyskał ekwiwalent. Warunkiem jest jednak, by ekwiwalent ten pozostawał w majątku dłużnika i lub posłużył mu do zaspokojenia wierzycieli. Tym samym do przyjęcia, iż osoba trzecia uzyskała korzyść majątkową, wystarczy wykazanie, że na podstawie czynności prawnej dłużnika nabyła ona rzecz lub prawo albo została zwolniona z obowiązku, co spowodowało zmianę w majątku dłużnika prowadzącą do pokrzywdzenia wierzycieli (tak: wyrok Sadu Najwyższego z dnia 7 grudnia 1999 r, I CKN 287/98, Lex nr 147235).

Taka wykładnia art. 527 k.c. jest utrwalona a wynika z niej, że w rozpoznawanej sprawie nie chodzi o korzyść majątkową w sensie potocznym, utożsamianą np. z nabyciem rzeczy za cenę niższą od wartości tej rzeczy. Korzyścią majątkową w rozumieniu w/w przepisu jest nabycie przez osobę trzecią prawa majątkowego, przedstawiającego pewną wartość. Cena nabycia ma znaczenie drugorzędne gdyż do przyjęcia, iż osoba trzecia uzyskała korzyść majątkową, wystarczy wykazanie, że na podstawie czynności prawnej dłużnika nabyła ona rzecz lub prawo albo została zwolniona z obowiązku, co spowodowało zmianę w majątku dłużnika, prowadzącą do pokrzywdzenia wierzycieli.

Jak z tego wynika przesłanka uzyskania korzyści przez osobę trzecią (pozwaną) została w sprawie wykazana. Los środków pieniężnych, które B. D. (1) miała otrzymać, tytułem ceny za sprzedaży nieruchomości objętej księgą wieczystą (...), nie został wykazany w sposób nie budzący wątpliwości. Jednakże nawet z ogólnikowych zeznań B. D. (2) w tym przedmiocie (k. 197/2) wynika, że znacząca część pieniędzy uzyskanych od córki została przeznaczona na rzecz firmy prowadzonej przez dłużniczkę, co oznacza, że transakcja prowadziła do pokrzywdzenia powoda, jako wierzyciela, gdyż nie zostały spłacone jego wierzytelności, których ochrony dochodzi w niniejszym procesie.

Apelująca kwestionuje również spełnienie przesłanki pokrzywdzenia powoda jako wierzyciela. Wywodzi, że skoro obie nieruchomości, których własność nabyła, są obciążone hipotekami na rzecz innych niż powód podmiotów, to te właśnie podmioty – jako wierzyciele uprzywilejowani, a nie powód, zaspokoją się w razie egzekucji z tych nieruchomości.

Z powyższymi zarzutem również nie można się zgodzić. Z pokrzywdzeniem, w rozumieniu art. 527 § 2 k.c., mamy do czynienia tylko wtedy gdy na skutek czynności prawnej dłużnik stał się niewypłacalny lub stan jego niewypłacalności uległ zwiększeniu. Warunkiem uwzględnienia powództwa opartego na art. 527 § 1 k.c. jest istnienie stanu pokrzywdzenia wierzyciela na dzień orzekania w sprawie wszczętej takim powództwem (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 lutego 2010 r, IV CK 303/09, Lex nr 852580). Jest poza sporem, że pozwana nie wykazała, by dłużniczka B. D. (1) posiadała inny niż przedmiotowe nieruchomości majątek, zdalny do zaspokojenia powoda. O braku pokrzywdzenia powoda nie świadczy również to, że nieruchomości, których skarga dotyczy, obciążone są hipotekami na rzecz Banków, zabezpieczającymi zobowiązania kredytowe dłużniczki. W takiej sytuacji o istnieniu pokrzywdzenia można mówić wtedy, gdy porównanie wartości sprzedanego prawa i wysokości niespłaconych wierzytelności przysługujących przeciwko dłużnikowi a zabezpieczonych hipotekami na nieruchomości, prowadzi do niemożności zaspokojenia się powoda, choćby w części. Dopiero bowiem porównanie wartości rynkowej nieruchomości, stanowiącej podstawę oszacowania w egzekucji i wysokości niespłaconego zadłużenia zabezpieczonego hipoteką pozwoliłoby ocenić, czy powód, kierując egzekucję do nieruchomości objętej umową z dnia 16 grudnia 2011 r, uzyskałby zaspokojenie swej wierzytelności, choćby w części. W takiej okoliczności, to powoda obarczał obowiązek wykazania, że miał możliwość wyegzekwowania dochodzonej wierzytelności z majątku będącego przedmiotem tej czynności, natomiast pozwanego, obarczał dowód braku realnej możliwości zaspokojenia się z tego majątku przez wierzyciela (tak: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 września 2011 r, IV CSK 99/11, Lex nr 940760). Należy jednak przyjąć, że prowadzenie w niniejszej sprawie dowodu z opinii biegłego byłoby zdecydowanie przedwczesne, w sytuacji gdy to pozwaną obciążał dowód niemożności zaspokojenia się przez powoda. To pozwana winna zatem wykazać stan aktualnego zadłużenia kredytowego, co ma znaczenie decydujące dla oceny czy w razie wszczęcia egzekucji powód ma możliwość zaspokojenia

choćby części swoich pretensji, czy też – wskutek pierwszeństwa egzekucyjnego banków – w ogóle nie zostanie zaspokojony. Pozwana nie przedstawiła zaświadczenia z banku o pozostałej do zapłaty sumie, należności kredytowych co byłoby istotne, skoro z zeznań świadka B. D. (1) wynika, że kredyty są na bieżąco spłacane.

Ponadto, w świetle art. 1025 k.p.c. pierwszeństwo egzekucyjne banku budzi poważne wątpliwości. Obie wierzytelności banku należą do tej samej kategorii zaspokojenia. Wierzytelność banku, jako zabezpieczona hipoteką oraz wierzytelność powoda, korzystająca z ustawowego pierwszeństwa (art. 532 k.c.) należą do w systematyce art. 1025 k.c. do kategorii piątej (tak: uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 29 września 2011 r. j.w.). Oznacza to, że przy podziale ceny uzyskanej z egzekucyjnej sprzedaży nieruchomości uczestniczyć będą zarówno powód jak i inni wierzyciele tej samej kategorii. Nastąpi to z uwzględnieniem reguły przewidzianej w art. 1026 k.p.c.. Zastosowanie tego ostatniego przepisu nie gwarantuje wierzycielom hipotecznym pierwszeństwa egzekucyjnego, tj. nie oznacza, że w razie egzekucyjnej sprzedaży nieruchomości zaspokojona zostanie jedynie należność banku. Przepis art. 1026 § 1 k.p.c. wiąże się z treścią art. 1025. Jeżeli suma objęta podziałem nie wystarcza na zaspokojenie w całości wszystkich należności i praw zaliczonych w art. 1025 do tej samej kategorii wierzytelności - należności wszystkich wierzycieli danej kategorii zostaną rozdzielone proporcjonalnie, czyli według zasady stosunkowości (proporcjonalności). Zasada ta nie ma zastosowania co do kategorii wymienionych w art. 1025 w pkt 4 i 5. W tych wypadkach kodeks odsyła do przepisów prawa materialnego regulujących kolizje praw. W piśmiennictwie wyrażany jest pogląd, że w takiej sytuacji – stosownie do treści art. 532 k.c. – pierwszeństwo przed innym wierzycielami uprzywilejowanymi (w tym przed wierzycielem hipotecznym osoby trzeciej) przysługuje wierzycielowi pauliańskiemu (por. Andrzej Janiak: Komentarz do art. 532 k.p.c., Lex 2014, nr 168023). Zagadnienie to nie ma jednak decydującego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, w sytuacji, gdy w ogóle nie zostało wykazane jaka jest niespłacone wierzytelności kredytowe banków i czy jej wysokość uniemożliwi uzyskanie choćby częściowego zaspokojenia powoda.

W uzasadnieniu apelacji pozwana w dalszym ciągu kwestionuje spełnienie się również innych przesłanek skargi pauliańskiej, wywodząc, że brak dowodów na to, że dłużnik zawierając zaskarżone umowy działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli jak i na to, że sama pozwana miała świadomość, że dłużnik z takim zamiarem działa. Zarzuty te są oczywiście bezzasadne. O tym, że dłużniczka działała ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli świadczy to, że dłużniczka stała się niewypłacalna po zawarciu przedmiotowych umów. B. D. (1) wyzbyła się jedynego dwojego majątku – własności dwóch nieruchomości. Jedna z tych czynności miała charakter nieodpłatny, druga, co prawda odpłatny, jednakże dłużniczka nie posiada środków uzyskanych tytułem ceny sprzedaży. Dokonując tych czynności dłużniczka miała świadomość istnienia wierzytelności powoda. Jednakże środki ze sprzedaży świadomie przeznaczyła na inne potrzeby niż zaspokojenie powoda. Rzecz w tym, że dłużniczka świadomie i umyślnie nie chce powoda zaspokoić, albowiem nie uznaje co najmniej części jego wierzytelności, mimo jej stwierdzenia prawomocnym wyrokiem sądu. Jak chodzi o problem świadomości pozwanej co do tego, że dłużniczka działała ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli, to jak chodzi o umowę darowizny przesłanka nie występuje (art. 528 k.c.), w przypadku zaś umowy sprzedaży istnienie świadomości pokrzywdzenia po stronie pozwanej objęte jest domniemanie z art. 527 § 3 k.c., którego to domniemanie pozwana skutecznie nie obaliła.

Powyższe rozważania wskazują na to, że zawarte w apelacji zarzuty pozwanej nie mogą odnieść skutku z powodu ich bezzasadności. Wyrok Sadu Okręgowego oparty na prawidłowych ustaleniach faktycznych nie prowadzi do naruszenia przepisu art. 527 k.p.c.

Na koniec należy wyjaśnić przyczyny oddalenia wniosku pozwanej o odroczenie rozprawy apelacyjnej wyznaczonej na dzień 22 grudnia 2015 r. W dniu tym doszło do zamknięcia rozprawy i wydania wyroku oddalającego apelację pozwanej.

Przypomnieć należy, że przed Sądem I instancji pozwana była reprezentowana kolejno przez dwóch profesjonalnych pełnomocników, ostatnio przez adwokata J. S., któremu wypowiedziała pełnomocnictwo w toku postępowania międzyinstancyjnego (k. 231).

Rozprawa apelacyjna została wyznaczona na dzień 30 grudnia 2014 r, Pozwana nie stawiała się w Sądzie. W dniu rozprawy wpłynął jej wniosek o odroczenie posiedzenia. Złożyła zaświadczenie od lekarza sądowego dr I. G., z którego wynikało, że pozwana nie może stawić się w tym dniu a jej stawiennictwo będzie możliwe po 6 stycznia 2015 r.

Kolejny termin rozprawy wyznaczono na dzień 17 lutego 2015 r. Pozwana nie stawiała się, wniosła o odroczenie posiedzenia (wniosek w wpłynął w dniu rozprawy), składając zaświadczenie od lekarza sądowego M. K., z którego wynikało, że pozwana nie może stawić na to posiedzenie a jej stawiennictwo będzie możliwe po około 14 dniach. Wniosek pozwanej został uwzględniony, z tym, że zwrócono jej uwagę na celowość ustanowienia pełnomocnika procesowego (por. zarządzenie k. 294).

Kolejny termin rozprawy wyznaczono na dzień 24 marca 2015 r. Pozwana nie stawiała się. W dniu rozprawy wpłynął wniosek o jej odroczenie. Pozwana przedłożyła zaświadczenie lekarza sądowego dr I. G., potwierdzającego niemożność stawiennictwa w tym dniu z powodu choroby i określające możliwy termin na „po 30 marca 2015 r.” Jednocześnie pozwana złożyła wniosek o ustanowienie na jej rzecz pełnomocnika z urzędu. Sąd Apelacyjny odroczył rozprawę i wezwał pozwaną do uzupełnienia w/w wniosku przez złożenie oświadczenia majątkowego wg. załączonego wzoru w terminie tygodniowym, pod rygorem jego zwrotu. Pozwana w terminie złożyła oświadczenie, jednakże nie podpisała go – brak ten został uzupełniony dopiero na wezwanie przewodniczącego.

Ostatecznie, postanowieniem z dnia 2 lipca 2015 r, Sąd Okręgowy w Krakowie oddalił wniosek pozwanej o ustanowienie pełnomocnika z urzędu. Pozwana niepodpisaniem zażaleniem zaskarżyła powyższe postanowienie. Brak uzupełniono na stosowne wezwanie przewodniczącego. Sąd Apelacyjny w Krakowie postanowieniem z dnia 19 listopada 2015 r, sygn.. akt I ACz 2122/15, oddalił zażalenie. Podstawą tych rozstrzygnięć było przyjęcie przez Sądy obu instancji, że brak jest jakichkolwiek podstaw, by przyjąć, że pozwana wykazała że nie posiada środków na poniesienie kosztów udziału w sprawie ustanowionego przez nią pełnomocnika.

Kolejny termin rozprawy apelacyjnej wyznaczono na 22 grudnia 2015 r. W dniu rozprawy wpłynął wniosek pozwanej o jej odroczenie. Pozwana przedłożyła zaświadczenie od lekarza sądowego dr I. G. potwierdzające chorobę i związaną z tym niemożność stawiennictwa do dnia 3 stycznia 2016 r. Sąd Apelacyjny przeprowadził i zamknął rozprawę apelacyjną i wydał wyrok.

Jak wynika z treści art. 214 § 1 k.p.c. rozprawa ulega odroczeniu, jeżeli sąd stwierdzi nieprawidłowość w doręczeniu wezwania albo jeżeli nieobecność strony jest wywołana nadzwyczajnym wydarzeniem lub inną znaną sądowi przeszkodą, której nie można przezwyciężyć. Taką przeszkodą może stanowić choroba potwierdzona zaświadczeniem od lekarza sądowego (art. 214¹ § 1 k.p.c.). Jednakże w okolicznościach niniejszej sprawy Sąd Apelacyjny uznał, że brak jest podstaw do odraczania rozprawy po raz kolejny. Wskazane powyżej okoliczności faktyczne świadczą, w ocenie Sądu Apelacyjnego o tym, że pozwana nadużywa swoich uprawnień procesowych i działa w sposób niezgodny z dobrymi obyczajami, do czego zobowiązuje ją przepis art. 3 k.p.c. Sąd Apelacyjny oczywiście nie był władny formalnie zakwestionować samego faktu choroby pozwanej, skoro zaświadczenie o niej wystawił lekarz sądowy – choć oczywiście koincydencja czasowa niedyspozycji osoby młodej i aktywnej zawodowo z terminami rozpraw apelacyjnych skłania do refleksji. Związanie treścią zaświadczenia lekarskiego z dnia 21 grudnia 2015 r nie oznacza jednak konieczności odroczenia rozprawy w dniu 22 grudnia 2015 r. Nic bowiem nie stało na przeszkodzie, by pozwana – jak przed sądem I instancji – ustanowiła pełnomocnika procesowego, który reprezentowałby ją na rozprawie apelacyjnej. Pozwana została przez Sąd pouczone o takiej możliwości i nie skorzystała z niej. Warto przypomnieć, że Sad Najwyższy wielokrotnie wyrażał pogląd, że korzystanie przez stronę z uprawnień procesowych nie może powodować ograniczenia uprawnień procesowych strony przeciwnej (por uwagi zawarte w uzasadnieniu wyroku z dnia 21 marca 2015 r, II CSK 443/14, Lex nr 1730599). Do takiej właśnie sytuacji doprowadziłoby dalsze respektowanie uprawnienia procesowego pozwanej do odroczenia rozprawy, w sytuacji gdy nie ustanawia ona – choć ma taka możliwość – pełnomocnika procesowego.

Mając na względzie wszystkie powyższe okoliczności Sad Apelacyjny oddalił apelację pozwanej, jako bezzasadną, w oparciu o przepis art. 385 k.p.c. i orzekając o kosztach postępowania apelacyjnego na zasadzie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 108 k.p.c.

SSA Józef Wąsik SSA Hanna Nowicka de Poraj SSA Teresa Rak